

Sygn. akt VII Ka 692/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata jarosz

Protokolant: st. sekretarz sądowy Małgorzata Idzikowska-Oleszczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lublińcu Krzysztofa Drożdżioka

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 roku

sprawy **D. P.**

s. D. i D., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 31 ust. 1 Ustawy z dn. 25.8.2006r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw
na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu

z dnia 17 marca 2017r., sygn. akt II K 349/15

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę w kwocie 1260 (tyśiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych oraz wydatki w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VII Ka 692/17

UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 24 listopada 2014 r. do 10 grudnia 2014 r. w W., O. i R. woj. (...) jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. będąc zobowiązanym do stałego kontrolowania jakości paliw wprowadzał do obrotu na stacjach paliw własności (...) Sp. z o.o.:

- w W. przy ul. (...) paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w ilości 8630 litrów wartości 41 337,70 zł,

- w R. 105 paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w ilości 7201 litrów wartości 34 492,79 zł,

- w O. przy ul. (...) paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w ilości 9263 litrów wartości 44 369,77 zł,

niespełniające wymagań jakościowych określonych przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz.U. (...). poz. 1058),

tj. o czyn z art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw;

II. w okresie od 24 lutego 2015 r. do 16 marca 2015 r. w W. i R. woj. (...) jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. będąc zobowiązany do stałego kontrolowania jakości paliw wprowadzał do obrotu na stacjach paliw własności (...) Sp. z o.o.:

- w dniu 24 lutego 2015 r. w R. 105 paliwo ciekłe w postaci benzyny bezołowiowej 95 w ilości 1189 litrów wartości 5267,27 zł,

- w okresie od 9 marca 2015 r. do 16 marca 2015 r. w R. 105 paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w ilości 1266 litrów wartości 5684,34 zł,

- w dniu 12 marca 2015 r. w W. przy ul. (...) paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w ilości 3482 litrów wartości 15634,18 zł niespełniające wymagań jakościowych określonych przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1058),

tj. o czyn z art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 17 marca 2017 r. sygn. akt II K 349/16:

1. D. P. został uznany za winnego tego, że w okresie od 24 listopada 2014 r. do 10 grudnia 2014 r. w W. i O. woj. (...), jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, magazynował a następnie wprowadzał do obrotu paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w łącznej ilości 25 615 litrów, niespełniające wymagań jakościowych określonych w ustawie, tj. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona z art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 ust. 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 45 zł;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

3. uniewinnił oskarżonego D. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych czynów, a w szczególności:

1) że oskarżony pozyskał olej napędowy z nielegalnego źródła, wiedział, że nie spełnia wymagań jakościowych dla paliw ciekłych określonych w ustawie w związku z czym nie zlecał jego badań podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza tej okoliczności, a Sąd oparł swe rozstrzygnięcie wyłącznie na swoim domniemaniu;

2) że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami magazynował, a następnie wprowadzał do obrotu paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego, które nie spełniało wymagań jakościowych podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza aby oskarżony P. wszedł z kimkolwiek w porozumienie, którego skutkiem miałyby być wprowadzanie do obrotu paliwa niespełniającego norm jakościowych;

3) że oskarżony działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oferował do sprzedaży olej napędowy niespełniający norm jakościowych wprowadzając w błąd co do pełnowartościowego charakteru tego produktu podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby oskarżony miał w ogóle świadomość,

iż sprzedawany olej napędowy nie spełniał norm jakościowych, a tym samym nie mógł wprowadzić nikogo świadomie w błąd;

4) że oskarżony wprowadził do obrotu paliwo niespełniające norm jakościowych w ilości 25615 litrów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika jaka ilość paliwa została sprzedana, a Sąd I instancji oparł swe rozważania wyłącznie na podstawie hipotez,

które to uchybienia miały wpływ na treść orzeczenia;

- mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów prawa karnego procesowego, a to:

1) art. 5 § 2 k.p.k. - poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego – w zakresie świadomości dokonania przez oskarżonego sprzedaży olej napędowego niespełniającego norm jakościowych jak również okoliczności jego zakupu, albowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżony w ogóle miał świadomość niespełniania przez olej napędowy norm jakościowych, a co do okoliczności jego zakupu Sąd nie posiadał jakichkolwiek informacji;

2) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na odmówieniu wiarygodności zeznaniom oskarżonego P., przy jednoczesnym braku w depozycjach świadków oraz pozostałym materiale dowodowym twierdzeń przeciwnych oraz oparcie rozstrzygnięcia na domniemaniach nieopartych materiałem dowodowym;

3) art. 424 k.p.k. poprzez nienależyte uzasadnienie wyroku w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego i jego oceny w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu co uniemożliwia kontrolę odwoławczą w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał, iż:

- handel paliwem niespełniającym wymagań jakościowych nie był ze strony oskarżonego wynikiem niedochowania wymaganej staranności lecz zachowania nastawionego na zwiększony zysk wynikający z handlu paliwem niewiadomego pochodzenia,

- oskarżony działał z góry powziętym bezpośrednim zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

- oskarżony pozyskał olej napędowy z nielegalnego źródła, wiedział, że nie spełnia wymagań jakościowych dla paliw ciekłych określonych w ustawie,

pomimo braku wskazania w uzasadnieniu wyroku jakichkolwiek dowodów potwierdzających te okoliczności;

- obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że sprzedaż paliwa przez spółkę (...) był „wprowadzaniem do obrotu” w rozumieniu ww. przepisu podczas gdy prawidłowa analiza treści przepisu poparta orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz stanowiskiem doktryny prowadzi do wniosku, iż nie można sprzedaży tej w okolicznościach niniejszej sprawy uznać za wprowadzanie do obrotu w rozumieniu ustawy.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego D. P. w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie w dniu 13 października 2017 r. zmodyfikował apelację poprzez wskazanie, że zaskarża wyrok nie w całości, a w punkcie 1, 2 oraz 4.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, w związku z czym wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że chybiony jest zarzut obrońcy oskarżonego dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy obrazu przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k., gdyż nie może skutecznie stawiać go strona, podnosząc własne wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych. Należy wskazać, że dla oceny, czy została naruszona zasada *in dubio pro reo* nieistotne są wątpliwości zgłoszone przez stronę. Konieczne jest ustalenie, że Sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie nie można mówić o obrazie art. 5 § 2 k.p.k., bowiem Sąd I instancji dokonał stanowczych ustaleń faktycznych, dając wiarę określonym dowodom. Mając na uwadze powyższe uwagi ewentualne zastrzeżenia mogą być jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k., którego naruszenie również podnosi w apelacji obrońca.

Odnosząc się do zarzutu obrazu art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, należy podnieść, że zarzut odwoławczy powinien dotyczyć tylko uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw. Dlatego skarżący błędnie postawił w swojej apelacji dwa odrębne, odnoszące się do tej samej kwestii zarzuty: naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowody oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście jest, że uchybieniem o charakterze pierwotnym może być wyłącznie obraza przepisu prawa procesowego. Błąd w ustaleniach faktycznych może być natomiast konsekwencją naruszenia art. 7 k.p.k. Kwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne są konsekwencją uznania przez Sąd pierwszej instancji za prawdziwe dowodów obciążających D. P.. Jeżeli sąd ten uznał te dowody za wiarygodne, to nie mógł poczynić odmiennych od kwestionowanych przez skarżącego ustaleń. To, czy przyjęte przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, zależy wyłącznie od tego, czy sąd ten sprostował określonej w art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jeżeli dokonana przez ten sąd ocena tych dowodów nie wykracza poza granice tej zasady, to przyjęte przez ten sąd ustalenia faktyczne są prawidłowe. Sąd pierwszej instancji nie dokonał jakichkolwiek ustaleń faktycznych, które nie wynikałyby z uznanego przez niego za wiarygodny dowodu.

Żadną miarą zaś nie można zgodzić się z tezą, że Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów określoną w art. 7 k.p.k. Ustanowiony w art. 7 k.p.k. obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zanegowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania jej i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winy być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego, w tym jego wyjaśnienia. Ta metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznana za skuteczną. Środek odwoławczy ma wyłącznie polemiczny charakter jeżeli ogranicza się jedynie do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy tu także uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwny, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia. Apelacja skarżącego tym wymogom nie sprostała.

. W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja przedstawiona przez skarżącego jest dostosowana do tezy, iż oskarżony nie miał świadomości, że magazynowane i wprowadzone przez niego do obrotu paliwo nie spełniało norm jakościowych, z pominięciem wszystkich dowodów przeciwnych. Należy wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego są niespójne, w wielu punktach wewnętrznie sprzeczne i pozbawione logiki. Oskarżony w pierwszych w swych wyjaśnieniach początkowo utrzymywał, że tylko on zajmował się zamawianiem paliw, zaś jedynym dostawcą oleju napędowego był T.. (k.341-341). Te wyjaśnienia oskarżonego korelowały z dokumentem jaki był przedstawiony w toku kontroli w firmie zarządzanej przez oskarżonego, w którym to dokumencie D. P. oświadczył, że osobiście zajmuje się zaopatrywaniem i organizacją dostaw paliw płynnych do stacji. (k.70 W toku postępowania przed Sądem I instancji oskarżony zmienił swoje wyjaśnienia w zakresie, w którym wskazał, że to on zajmował się zamawianiem paliwa. Wyjaśnił, że „ja paliwa nie zamawiałem, robił to G. G. pod okiem A. K. – to on był jego mocodawcą i nadal jest szefem G. G.. Ja nie wiedziałem skąd oni zamawiali paliwo” (k. 573). Jednocześnie jednak wskazał, że wiedział, że G. G. i A. K. mieli jakąś kryminalną

przeszłość i nie mogli piastować funkcji prezesa spółki, więc dlatego: „ja przystałem, żeby zostać prezesem spółki (...) (k.573v.). Jak dodał „nie wykonywał przy tym żadnych czynności”, a prezesem zgodził się na prośbę swego znajomego M. P.. Przyznał także, że „**ja sporządziłem oświadczenie, że to ja zajmowałem się zamawianiem paliw** , ale było to spowodowane , że poczułem zagrożenie ze strony G. G. i A. K.” (k.573).

Jak z powyższego wynika wyjaśnienia oskarżonego nie są spójne i jednolite, stąd dokonując ich oceny należy zachować znaczną ostrożność. Początkowo bowiem oskarżony nie neguje swego aktywnego udziału w procesie zakupu i kontroli pali, by potem przedstawiać siebie jako „kozła ofiarnego” działań innych osób, nie negując jednak, że wiedział o kryminalnej przeszłości tych osób, a także nie negując, że sporządzał oświadczenie, w którym zapewniał kontrolujących o osobistym nabyciu i kontroli paliw.

Takiej treści wyjaśniania oskarżonego pozwalają jednak na przyjęcie, że oskarżony miał świadomość nielegalności działania spółki, którą formalnie zarządzał. Oskarżony wiedział, że legitymizuje działania osób, które formalnie nie mogą zajmować się obrotem paliw. Oskarżony przy tym zapewniał kontrolujących, że osobiście zajmuje się zaopatrywaniem i organizacją dostaw paliw płynnych (oświadczenie k. 70, którego sporządzenie oskarżony potwierdził k. 573), choć w istocie mimo, że pełnił funkcję prezesa zarządu spółki (...) nie podejmował żadnych czynności mających na celu zbadanie jakości paliwa, ani weryfikacji otrzymywanych certyfikatów jakości, które okazały się być nierzetelne. Należy wskazać, że z ujawnionych w toku postępowania przez Sądem I instancji dowodów wynika, że spółka (...) faktycznie nie prowadziła działalności pod adresem w Ł. ul. (...), ani w K. ul. (...). Z wiarygodnych i przekonujących zeznań świadka A. D. wynikało, że w mieszkaniu w Ł. przy ul. (...) nigdy nie mieściła się siedziba firmy (...) sp. z o.o. Świadek zeznał, iż jego ojciec zezwolił swojemu znajomemu na wskazanie tego adresu jako siedziby spółki, a świadek dowiedział się o tym, gdy na podany adres zaczęła przychodzić korespondencja do spółki, której ostatecznie nie odbierał. Z kolei świadek S. N. zeznał, że pod adresem w K. ul. (...) mieściła się siedziba (...) firmy (...), gdzie zarejestrowanych było wiele różnych firm. Ponadto dostarczone w toku kontroli (...) sprawozdania z rzekomo przeprowadzonych na zlecenie (...) badań laboratoryjnych są nierzetelne, jeśli zważyć, że wystawiło je laboratorium, którego numery NIP i REGON nie odpowiadają wymogom tego rodzaju numerów kontrolnych, zaś samo laboratorium nie posiadało nazwy, a wskazany adres nie istniał.

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że należy dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym podniósł, że A. K. i G. G. byli zaangażowani w działalność prowadzoną przez (...) sp. z o.o. Należy jednak podnieść, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym wskazuje, że nie odpowiadał on za jakość paliw w prowadzonej przez niego spółce nie mogą się ostać. D. P. pełnił bowiem funkcję prezesa zarządu w (...) sp. z o.o., a zatem przyjął na siebie odpowiedzialność za jakość paliw. Ponadto świadomie rozpoczął współpracę z A. K. i G. G., pomimo tego, że wiedział, że posiadali oni przeszłość kryminalną. Oskarżony wyjaśnił również, że w związku z pełnieniem funkcji prezesa zarządu wielokrotnie mu grożono, a zatem musiał mieć świadomość, że działalność spółki jest nielegalna, mimo to nie sprzeciwił się dalszej działalności, nie zwrócił się do organów ścigania, co więcej nadal brnął w działalność przestępczą, zapewniając o tym, że to on wyłącznie nabywa paliwo. Pozwala ta uznanie oskarżonego winnym przestępstwa z art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw popełnionego wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępczego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego ze współsprawców stanowi dopełnienia czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. **Porozumienie jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemne dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba**

współdziałające świadomie w popełnieniu przestępstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 r., Rw 198/76, OSNKW z 1976 r., z. 9, poz. 117). **Akceptując powyższy pogląd Sądu Najwyższego Sąd przyjął, że oskarżony, który zgodził się na objęcie funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o. oraz powierzył prowadzenie spraw spółki G. G. i A. K., obejmował swoją świadomością całość zdarzenia, akceptował jego skutki i godził się na zachowanie poszczególnych współdziałających w popełnieniu przestępstwa osób.** Treścią porozumienia jest wspólne popełnienie konkretnego przestępstwa. Zawarte między współsprawcami porozumienie pozwala przyjąć, że dane przestępstwo jest ich wspólnym dziełem i pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej każdego ze współsprawców za całość przestępstwa zarówno wtedy, gdy każdy z nich zrealizował wszystkie ustawowe znamiona danego czynu, jak i wtedy, gdy osobiście zrealizował tylko pewną ich część, a nawet wówczas (co jest w doktrynie prawa karnego kwestionowane - zob. szeroko na ten temat P. Kardas (w:) Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, red. A. Zoll, 2012, s. 317-319), gdy nie wyczerpał żadnego z ustawowych znamion, ale przyczynił się znacznie do jego popełnienia. Porozumienie przestępcze może być zawarte w każdej możliwej formie, przy czym może mieć charakter wyraźny, np. werbalnego uzgodnienia wraz z podziałem zadań, lub dorozumiany. Nie ulega zatem wątpliwości, że oskarżony, który zgodził się na to, że w spółce (...) sp. z o.o. będzie jedynie „słupem” wszedł uprzednio w porozumienie z G. G. i A. K., którzy w rzeczywistości zajmowali się dostawami oleju napędowego. Należy jednak wskazać, że G. G. i A. K. nie mogli pełnić funkcji prezesa zarządu, w związku z czym zaoferowali oskarżonemu objęcie tej funkcji, on zaś miał osiągnąć w taki sposób korzyść majątkową. Słusznie Sąd I instancji przyjął, że oskarżony musiał mieć świadomość, że olej napędowy nie spełnia norm jakościowych. Wprawdzie, jak ustalono dostawami istotnie osobiście nie zajmował się oskarżony, jednak z uwagi na objętą przez D. P. funkcję, osoby, które nabywały, a następnie zbywały paliwo działały z nim w porozumieniu. Działanie oskarżonego przy tym wykraczało poza ramy pomocnictwa i było działaniem w ramach współsprawstwa, gdyż bez udziału oskarżonego popełnienie przestępstwa byłoby niemożliwe, skoro to on legitymizował działalność spółki, zapewniał też kontrolujących że to on osobiście nabywa paliwa.

Nie polega również na prawdzie twierdzenie skarżącego jakoby Sąd I instancji błędnie przyjął, że oskarżony wprowadził do obrotu paliwo niespełniające norm jakościowych w ilości 25615 litrów. Należy podnieść, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie wskazał dokładnej ilości wprowadzonego przez oskarżonego oleju napędowego, a jedynie **ilość magazynowanego**, a następnie wprowadzanego do obrotu paliwa. (uzasadnienie Sądu Rejonowego str. 16). .

Całkowicie chybione są też zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 424 k.p.k. Skoro w pisemnych motywach wyroku sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które miał na uwadze przy wymiarze kary, to obrazy tego przepisu żadną miarą nie można się dopatrzeć. Gdyby było tak, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest tak wadliwe, że niemożliwa jest kontrola instancyjna, to obrońca najprawdopodobniej miałby problemy z przygotowaniem apelacji, gdyż nie wiedziałby do czego miałby się odnieść. Tymczasem obszerność apelacji nie pozostawia żadnych wątpliwości, że jej autor nie miał kłopotów z jej sporządzeniem. Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się zatem obrazy przepisów postępowania, a to art. 424 k.p.k.

Nietrafnie skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że sprzedaż paliwa przez spółkę (...) była „wprowadzeniem do obrotu” w rozumieniu tego przepisu. Przystępstwa określonego w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (tekst jednolity: Dz.U. z 2014r., poz. 1728) dopuszcza się sprawca, który m.in. magazynuje lub wprowadza do obrotu paliwa ciekłe niespełniające wymagań jakościowych określonych w ustawie. W przedmiotowej sprawie Sąd ustalił, że D. P., magazynował i wprowadzał do obrotu jako pełnowartościowy olej napędowy niespełniający wymagań jakościowych określonych w ustawie dla oleju napędowego. Z poczynionych ustaleń wynika, że jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. przyjął na swojej stacji opisane wyżej produkty ropopochodne w ilości 25615 l, które zostały przywiezione na jego stację paliw po to, aby następnie wprowadzić je do obrotu. Dla wyczerpania strony

przedmiotowej występkę z art. 31 ust. 1 wystarczy wypełnienie przynajmniej jednego ze znamion czynnościowych: „wytwarzania”, „transportowania”, „magazynowania”, „wprowadzania do obrotu” - paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, gazu skroplonego, sprężonego gazu ziemnego, lekkiego oleju opałowego, niespełniających określonych w ustawie wymagań jakościowych. Oznacza to, że na każdym etapie, od producenta, przez transportowca i magazyniera, po sprzedawcę, każdy z nich odpowiada za właściwą jakość paliwa, na swoim odcinku procesu produkcyjno-redystrybucyjnego. Oskarżony zatem magazynując olej napędowy odpowiadał za jego właściwą jakość. Oskarżony prowadząc działalność w zakresie obrotu paliwami płynnymi powinien był zdawać sobie sprawę, że spoczywa na nim obowiązek zadbania o prawidłową jakość oleju napędowego, który magazynował, a następnie wprowadzał do obrotu. Ponadto Sąd Okręgowy nie miał również wątpliwości, że oskarżony również wprowadzał przedmiotowy olej napędowy niespełniający wymagań jakościowych do obrotu.

Należy wskazać, że na gruncie art. 2 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 25 sierpnia 200 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw wprowadzanie do obrotu oznacza sprzedaż lub inną formę zbycia paliw na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy w rozumieniu przepisów o podatku akcyzowym. Nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, że „sprzedaż lub inna forma zbycia”, oznacza np. umowę kupna-sprzedaży, dostawę, darowizny czy też zamiany.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie, w którym wskazał, że zachowanie polegające na wprowadzeniu do obrotu może odnosić się jedynie do pierwotnego wprowadzenia należy wskazać, iż D. P. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa określonego w ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, a zatem wbrew opinii skarżącego, niezasadnym jest sięganie do definicji legalnych oraz orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie pojęcia „wprowadzanie do obrotu” stosowanego na gruncie innych ustaw. Skoro ustawodawca w sposób odmienny zdefiniował to pojęcie w przedmiotowej ustawie należy zastosować wykładnię systemową, która pozwala na przyjęcie, że wprowadzenie to obrotu obejmuje nie tylko wprowadzenie pierwotne, ale i wtórne. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że w świetle definicji legalnej określonej w ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw charakter czynności „wprowadzenia do obrotu” nie ma charakteru jednorazowego. Podkreślić przy tym należy, że na gruncie różnych ustaw odmiennie interpretowane jest pojęcie „wprowadzania do obrotu” i nie jest tak, że za wprowadzenie do obrotu nie można uznać kolejnej sprzedaży dokonanej na rzecz odbiorcy końcowego. Tytułem przykładu tylko wskazać należy, że **na** gruncie art. 165 §1 pkt 2 k.k. doktryna jednolicie przyjmuje, że „wprowadzaniem do obrotu” jest „każda czynność polegająca na puszczeniu w obieg omawianych środków lub artykułów przez sprzedaż detaliczną lub hurtową, przekazanie nieodpłatne, przechowywanie, przewóz i inne czynności związane z dostarczeniem ich do odbiorcy” (tak komentarz do art. 165 k.k. Ryszard Stefański wyd. Beck), „każde zachowanie się sprawcy oznaczające wypuszczenie do obiegu określonych przedmiotów poprzez ich sprzedaż, darowanie (nieodpłatne przekazanie), przewóz, przechowywanie oraz wszelkie inne czynności łączące się z dostarczeniem ich do odbiorcy. (tak Art. 165 KK T. I red. Królikowski, Zawłocki 2017, wyd. 4/Petasz). „każdorazowe zbycie czy przekazanie faktycznego władztwa nad rzeczą w ręce innej osoby, przy czym nie jest istotne, czy czynności tych dokonano w ramach zwykłego obrotu konsumenckiego, czy z myślą o późniejszej odsprzedaży czy innej dystrybucji wyrobów (Grzegorz Bogdan w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. II, 2006, s. 419). Nawet na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdzie funkcjonuje pojęcie „wprowadzania do obrotu” i „udzielania” (art. 58 i 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) wskazuje się, że na gruncie art. 4 pkt 34 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 52 a u.p.n. pojęcie wprowadzania do obrotu środków zastępczych, oznacza udostępnienie ich odpłatnie lub nieodpłatnie osobom trzecim zarówno niebędącymi ich konsumentami, jak i będącymi ich konsumentami tj. nabywającymi je w celu własnego spożycia. (tak m.in. WSA we Wrocławiu w wyrokach z dnia 6 i 27 kwietnia 2017r.

IV SA/Wr 385/16, IV SA/Wr 526/16). W wyroku z dnia 26 stycznia 2017r. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że „wyraźne rozdzielanie przez ustawodawcę części karnej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 783) regulującej zagadnienia związane z popełnianiem przestępstw (z wyłączeniem regulacji odnoszących się do środków zastępczych) od części odnoszącej się do kary administracyjnej, dotyczącej środków zastępczych pozwala na zastosowanie systemowej wykładni dopuszczającej nadanie wyrażeniu „wprowadzanie do obrotu” odmiennego znaczenia, w przypadku stosowania kary administracyjnej, a innego znaczenia, w przypadku stosowania przepisów karnych. (II OSK 996/15”).

W ustawie zaś o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw istnieje definicja legalna pojęcia wprowadzania do obrotu, która wskazuje, że jest to „sprzedaż lub inna forma zbycia”, a przecież sprzedaż może być zarówno dla osoby niebędącej bezpośrednim odbiorcą, jak i dla bezpośredniego odbiorcę. Przyjęcie takiego charakteru pojęcia „wprowadzania do obrotu” jak chce obrońca wymagałoby odpowiedniego ograniczenia wynikającego z treści ustawy. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony jako prezes zarządu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wprowadzał przedmiotowe paliwo do obrotu poprzez jego sprzedaż odbiorcom końcowym, a zatem zachowanie D. P. wypełniło znamiona czynu zabronionego określonego w art. 31 ust. 1 wskazanej ustawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W związku z utrzymaniem zaskarżonego orzeczenia w mocy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 par. 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę w kwocie 1260 zł oraz wydatki w kwocie 20 zł.